



Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

NR 22 (71)

15 GRUDNIA 2005 R.



Przedstawiciele Solidarności: Krzysztof Hues, Robert Potempa i Sławomir Ciebierny podczas seminarium. Z lewej John Jack (Wielka Brytania), natomiast z prawej Rudi Kennes (Belgia).

Seminarium GM Delta – Projekt GMEECO

Jest porozumienie!

Parafowanie „Europejskiej Obietnicy Solidarności” było największym sukcesem gliwickiego seminarium Grupy Roboczej GM Delta. Sukcesem tym większym, że po zmuśnionych negocjacjach w dokumencie tym wprowadzono niemal wszystkie zmiany postulowane przez NSZZ Solidarność. Tym samym „Europejska Obietnica Solidarności” nie tylko nie blokuje szans naszego zakładu na rozwój, ale wręcz je poprawia.

Przed wszystkim zdołano przekonać związkowców z Niemiec, Belgii, Szwecji i Wielkiej Brytanii (a zwłaszcza w przypadku tych pierwszych było to trudne), by przy monitorowaniu wykorzystania mocy produkcyjnych GM Delta, w przypadku Gliwic, brano pod uwagę nie ubiegłoroczną produkcję (jak dla pozostałych zakładów), ale obecne możliwości wytwórcze, po uruchomieniu trzeciej zmiany. A różnica jest... dwukrotna. Innymi słowy „bazową” wielkością dla naszego zakładu będzie 180 tys. samochodów, a nie 90 tys. jak początkowo planowano.

Dla naszego zakładu (a tym samym pracowników) ogromne znacznie ma

również utrzymanie reguły podejmowania wszelkich decyzji związkowego forum GM Delta na zasadzie pełnego consensusu, zapewniającego uwzględnienie interesów wszystkich zakładów. Jednocześnie ten wymóg porozumienia chroni przed możliwością skłócania załóg poszczególnych fabryk oraz tworzeniem koalicji w rodzaju „my i oni przeciwko tamtym”. Takie postawienie sprawy jest zawsze na rękę pracodawcy.

A General Motors jest twardym pracodawcą i jak podkreślali związkowcy z krajów „starej” Unii nie chce robić dla załóg nic ponad to, co wymaga prawo, a przy podejmowaniu decyzji liczy się czysty rachunek ekonomiczny. Przekonali się o tym ostatnio pracownicy kanadyjskich zakładów GM, które przeznaczono do likwidacji. Produkowały one dobre jakościowo auta, ale produkowały drogo, a właśnie koszty miały znaczenie decydujące.

W starciu z koncernem pracownicy nie są jednak bez szans. Jak każda światowa marka GM jest wrażliwy na opinię mediów. A dziennikarze na całym świecie chętnie staną w obronie słabszych. **(red.)**

Krzywym okiem

Premier na słodko

Trzy miesiące temu pisałem o swoistej „premiu żywieniowej”, czyli dwóch bonach na lunch i ciastkach, którymi nagrodzono pracowników po uruchomieniu produkcji Zafiry. Dyrekcja wyraźnie wzięła sobie do serca uwagi o różnicach między premią, drobnym upominkiem oraz jałmużną i na efekty nie trzeba było długo czekać. Do dwóch lunchów dorzucono pracownikom po półtysiącza żywą gotówką. I dziękujemy jej za to. Jednak przy okazji okazało się, że pracownicy dzielą się na lepszych i gorszych, bowiem pieniędzy dla wszystkich nie starczyło.

Z finansowego bonusu mogli cieszyć się zatrudnieni w GM Manufacturing Poland oraz SCG, ale już nie osoby z Premier MSSP, choć często pracują z tymi pierwszymi w jednej hali, dosłownie niemal ramię w ramię. Ludzie od Premiera (prawda, że ładnie brzmi) na osłodę goryczy życia dostali po tabliczce czekolady i... wyjaśnienie, że ich wynagrodzenie opłacane jest ryczałtem. Doprawdy urocze. I jakie motywujące.

Słowem kolejny raz okazało się, że pracownicy dzielą się na lepszych, czyli tych montujących auta lub przy najmniej przygotowujących podmontaże oraz gorszych, bo zajmujących się utrzymaniem ruchu, woskowaniem czy sprzątaniami linii. Tylko ciekawe, czy bez tych ostatnich zakład by w ogóle funkcjonował. I jak się to ma do – ponoć nadal obowiązującej – zasady mówiącej, że największym kapitałem są pracownicy? A może nie dotyczy ona kooperantów, a zwłaszcza Premiera?

Wiele wskazuje jednak na to, że w całym czekoladowym zamieszaniu spory udział ma kierownictwo tej ostatniej spółki. Zapewne nie bez przyczyny akurat w Premier wszelkie negocjacje płacowe idą szczególnie opornie, a odpowiedzią na większość wniosków i postulatów związkowych jest... interesująca (lub jak kto woli grobowa) cisza, ewentualnie próba odesłania do niemieckiej dyrekcji. Metoda doskonała, ale w przedszkolu lub piaskownicy, natomiast w życiu – jak mawiają Amerykanie – sprawy pozostawione samemu sobie zamieniają się ze złych na gorsze. I tak właśnie powoli staje się z nastrojami załogi Premier.

W takiej sytuacji nic dziwnego, że ponowiony niedawno wniosek Solidarności o podwyżkę płac, czego specjalnie członkowie komisji międzyzakładowej nie ukrywają, jest ostatnim tak łagodnym w formie. Jeżeli bowiem kierownictwo spółki – nazwijmy to ładnie – nadal będzie „udawać Greka”, to widać liczy jeszcze przed świętami na związkowe jasełka, w formie pikiet czy oflagowania zakładu. Jeżeli tak, to ma te atrakcje zapewnione. Flagi, opaski i transparenty już czekają.

Mr Solidarek



Bez poniedziałku

Przypominamy, że od początku listopada tylko przez cztery dni w tygodniu – od wtorku do piątku – można załatwiać w biurze komisji międzyzakładowej Solidarności (budynek G-5, parter) sprawy związane z ubezpieczeniami. Tylko bowiem w tych dniach dyżuruje obecnie nasza specjalistka ubezpieczeniowa **Wioletta Dziedowicz**. Nie uległy natomiast zmianie godziny jej dyżurów. **We wtorki, czwartki i piątki czeka ona na przezornych (bo zamierzających się ubezpieczyć) w godz. 7.25-15.50, natomiast w środy w godz. 6-14.**

W biurze Solidarności, niemal od ręki, można załatwić wszelkie formalności ubezpieczeniowe, a na związkowców, czeka sporo promocyjnych ofert, pozwalających zaoszczędzić na stawkach ubezpieczeniowych nawet kilkaset złotych. **(red.)**

Jubileuszowe dwójki

Pamiątkowe dwuzłotówki wybite z okazji 25-lecia NSZZ Solidarność można jeszcze otrzymać w biurze komisji międzyzakładowej naszego związku (budynek G-5, parter). Zostało jeszcze kilkanaście „złotych” (wykonane są ze stopu Nornic Gold) dwuzłotówek w specjalnych etui. Jako, że liczba monet była limitowana, każdy związkowiec zakładowej Solidarności może otrzymać – co warto podkreślić za darmo, bo jest ona materiałem reklamowym – jedną jubileuszową dwuzłotówkę. **(zz)**

Zmiany w gabinetach

Dotychczasowy wiceprezes GM Europe, wcześniej szef Opla, **Carl-Peter Forster** awansuje od 1 stycznia 2006 r. na stanowisko prezesa GME, zastępując **Fritza Hendersona**. Ten ostatni zostanie dyrektorem finansowym centrali GM w Detroit. **(r)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIEDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09
KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 22 GRUDNIA 2005 R.

Pamiętajmy!

Jutro, 16 grudnia 2005 r., mija 24. rocznica brutalnej pacyfikacji przez wojsko i milicję strajku w kopalni Wujek, w wyniku której zginęło 9 górników, a wielu zostało rannych. Solidarność GM Manufacturing Poland zaprasza wszystkich do udziału w obchodach tych tragicznych wydarzeń.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 14.30 mszą w katowickim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Piękna). Po nabożeństwie prowadzona przez związkowe poczty sztandarowe kolumna uczestników przejdzie ulicami: Piękną – Mikołowską – Gallusa – Pola pod pomnik Krzyż Górników, postawiony w miejscu, gdzie czołgi wdarły się na teren kopalni. O godz. 16 pod pomnikiem odbędzie się apel poległych oraz złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystości zakończy występ młodzieżowego zespołu „Miraż”, który w sali widowiskowej pobliskiego Zakładowego Domu Kultury zaprezentuje spektakl „Solidarnie ku Wolności”. **(zz)**

Związkowiec adwokatem pracownika

Na problemy...



Zbliża się okres oceny pracowników w GM. Warto pamiętać, że każdy niezadowolony z otrzymanej „noty” może się odwołać od oceny, a w rozmowie odwoławczej może (na wniosek pracownika) uczestniczyć przedstawiciel związku zawodowego. Jest on wówczas swego rodzaju adwokatem pracownika, wspierając go radą oraz znajomością procedur i prawa pracy.

Zresztą zawsze kontaktując się z przełożonym lub działem personalnym warto pamiętać, że pracownik niczego nie musi podpisywać od ręki, a każdy członek Solidarności ma prawo, by przy takiej rozmowie obecny był przedstawiciel jego związku zawodowego. Jego zadaniem jest służyć pomocą i radą oraz wyjaśnienie założeń prawa pracy. Pracownik podczas takiej rozmowy musi być pewien, że to co powie lub podpisze nie zwróci się przeciwko niemu. Dlatego każdy dokument przed podpisaniem należy dokładnie przeczytać. Jeżeli jest napisany trudnym do strawienia językiem prawniczym, poproś o pomoc związkowego prawnika.

Pomoc prawna to jedno z podstawowych związkowych zadań. Solidarność swoim członkom zapewnia nie tylko pomoc prawników czy w prostszych sprawach działaczy związkowych, ale również proponuje liczne szkolenia dotyczące zmieniającego się nieustannie (niestety najczęściej na gorsze) prawa pracy. A warto pamiętać, że jeśli nieznajomość prawa szkodzi, to nieznajomość prawa pracy szkodzi szczególnie.

Aby pomoc prawna była rozbudowana, liczny musi być związek zawodowy. To właśnie ze związkowych składek utrzymywani są prawnicy, broniący praw pracowniczych. Pomyśl, czy nie warto przekazać jedną setną swojej płacy na związkową składkę, a później mieć zapewnionego adwokata przy rozmowach z przełożonym oraz silną reprezentację pracowniczą negocjującą np. podwyżki płac? Wielu pracowników naszych zakładów już odpowiedziało na to pytanie i dlatego Solidarność GM Manufacturing Poland liczy już 900 osób. **(zz)**

Czarne chmury?

Podczas ostatniego związkowego seminarium GMEECO sporo uwagi poświęcono niepokojącej informacji o zamknięciu 9 fabryk GM w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, które początkowo planowano zlikwidować dopiero w 2007 r. Termin zapewne przyspieszono w związku z decyzją Forda, który ogłosił plan zamknięcia 5 zakładów, trzech w Stanach Zjednoczonych i po jednym w Kanadzie i Meksyku.

Czy powinniśmy się bać sytuacji w Ameryce Północnej? Wydaje się, że nie, ale w obecnej sytuacji GM, żadnego scenariusza nie wolno wykluczać. Jeżeli ktoś jest zainteresowanym przyszłością branży to odsyłam do artykułu „Zmierzch samochodowych gigantów” opracowanego na podstawie analiz ekonomicznych, a dostępnego w biurze komisji międzyzakładowej Solidarności. Czytam w nim m.in. „w ciągu 20

lat firmy samochodowe wyprodukują więcej aut, niż w całej 110-letniej historii tego przemysłu. Czy oznacza to wzmocnienie gigantów motoryzacyjnych (...). Nie. Wiele wskazuje na to, że sprawy potoczą się jak przed milionami lat – wielkie dinozaury wymarły”. **(zz)**

**Wszystkim,
którzy dzielili z nami smutek
pomagali, wspierali
oraz uczestniczyli
w ostatniej drodze**

Ś.P.

MARCINA KOCZARA

MARIUSZA KOWALSKIEGO

z całego serca dziękują

Rodziny